

## Prasa cyfrowa - jak z niej korzystać?



■ Wojtek Wowra 2008-09-15, ostatnia aktualizacja 2008-09-15 11:28:49.0

### **Praktycznie wszystkie ogólnopolskie gazety i czasopisma można kupić dziś w postaci elektronicznych wydań. Jakie są największe zalety oraz najpoważniejsze ograniczenia tej formy przekazu?**

Sieciowe edycje dzienników czy magazynów (zwane także e-wydaniami) są wiernymi kopiami papierowych publikacji. Czytelnik otrzymuje plik - na przykład w formacie PDF - w którym rozkład tekstów i grafik jest taki sam jak w wersji, którą można kupić w kiosku. Dodatkowo artykuły są wzbogacone o hiperłącza do innych informacji, plików audio czy wideo.

Ceny e-wydań są prawie zawsze niższe niż ich tradycyjnych odpowiedników. Odpada koszt papieru oraz druku. Dodatkowo - przynajmniej w założeniu - elektroniczne wersje są dostarczane odbiorcy szybciej niż edycje papierowe. Czytelnik nie musi wykupywać prenumeraty i czekać na dostarczenie egzemplarza pocztą, nie musi także fatygować się do kiosku.

Komputerowe edycje ułatwiają przeszukiwanie i archiwizowanie ciekawych artykułów. Do czytników PDF (lub innych wykorzystywanych przez twórców e-wydań formatów) dodano mechanizmy pozwalające na szybkie przeglądanie zawartości i wyszukiwanie pożądaných słów kluczowych. Proces ten jest znacznie szybszy od mozolnego wycinania oraz katalogowania papierowych tekstów.

### **Trzech najważniejszych graczy**

Najstarszym w Polsce tak zwanym e-kioskiem (serwisem WWW, gdzie można kupić elektroniczne wydania) jest witryna [eGazety.pl](http://eGazety.pl). Powstała w 2005 roku. Obecnie w ofercie znajduje się ponad trzydzieści dzienników ("Gazeta Wyborcza", "Polska", "Rzeczpospolita" czy "Puls Biznesu"), ponad dwadzieścia tygodników ("Wprost", "Computerworld", "Angora") i ponad czterdzieści miesięczników.

Ceny są konkurencyjne. Miesięczna prenumerata papierowej "Gazety Wyborczej" kosztuje od 34,50 PLN do 40,50 PLN. Roczny abonament to wydatek rzędu 449 złotych. W serwisie eGazety.pl 30 dni wyceniono na 35 PLN, rok na 350 PLN (dwa miesiące są za darmo). Z kolei miesięcznik "Marketing w Praktyce" w kiosku kosztuje 35 złotych. E-wydanie - 23,45 PLN.

Drugim ważnym graczem na rynku jest [Nexto](http://Nexto.pl). W przeciwieństwie do eGazet.pl ta witryna umożliwia kupowanie nawet pojedynczych "egzemplarzy" dzienników - prenumerata nie jest obowiązkowa. Niestety ofertę ograniczono do "Gazety Wyborczej" i "Pulsu Biznesu". Lepiej prezentują się kategorie tematyczne - prawie pięćdziesiąt pozycji zawiera grupa "biznesowe", ponad dwadzieścia jest pism hobbystycznych.

Spory katalog elektronicznych wydań (130 tytułów) oferuje także uruchomiony w 2006 roku [e-Kiosk](http://e-Kiosk.pl). Ceny są o 20-50% niższe niż w przypadku papierowych edycji. Niektóre egzemplarze udostępniono w ramach promocji za darmo. Dzięki kanałowi RSS użytkownicy serwisu są na bieżąco informowani o nowych pozycjach w ofercie wydawnictwa.

### **Problemy z otwartością**

Niestety, wszyscy trzej najważniejsi dostawcy e-wydań korzystają z dedykowanych standardów niezgodnych z PDF. Nexto wymaga pobrania programu [Zinio Reader](http://Zinio.com). EGazety.pl dysponują własnym [czytnikiem](#), podobnie jak [eKiosk](#). Jeżeli czytelnik chce przenosić wirtualne egzemplarze magazynów między komputerami, musi zainstalować na wszystkich maszynach dedykowane oprogramowanie.

Dla internauty korzystającego z komputera stacjonarnego i laptopa nie jest to problemem. Kłopoty zaczynają się wtedy, gdy ktoś chce przeglądać e-wydania na ekranie urządzenia mobilnego. Żaden z głównych graczy na polskim rynku nie udostępnia aplikacji działających w smartfonach. Użytkownicy systemów Linux i Mac OS także nie będą mogli korzystać z dobrodziejstw cyfrowej prasy (wyjątkiem jest Zinio, które działa w Leopardzie).

"Zamknięty" charakter rynku e-wydań to jedno z najpoważniejszych ograniczeń. Trend ten jest widoczny nie tylko nad Wisłą. Sprzętowy czytnik e-książek i e-gazet Amazon Kindle obsługuje tylko publikacje sprzedawane przez ten amerykański sklep, a zawartość jest przesyłana przy pomocy dedykowanej, działającej wyłącznie w USA sieci Whispernet.

### **Tanio, taniej, za darmo**

E-wydania - mimo coraz większej liczby fanów - nadal pozostają zjawiskiem niszowym. Trafiają pod strzechy tylko wtedy, gdy powstanie otwarta platforma publikacyjna, obsługująca wszystkie popularne standardy (w tym bardziej rozbudowanego następcę PDF), korzystająca ze "zwykłego" WWW i zintegrowana z czytnikami sprzętowymi dostarczonymi przez różnych producentów.

Nie bez znaczenia jest także cena. 20-50% taniej niż w kiosku to kusząca oferta. Ale po co płacić, skoro można mieć pismo za darmo. Na tej zasadzie działa serwis [Mygazines](#). Jego użytkownicy udostępniają innym internautom e-wydania, które same zakupili lub zeskanowali. Pozostali czytelnicy mają do nich dostęp za darmo (wymagana jest rejestracja).

Tego typu projekty mogą zahamować rozwój raczkującego rynku cyfrowej prasy. Jeśli wydawcy wycofają się z publikacji elektronicznych wersji pism nie będzie żadnej nowej zawartości, którą można by udostępnić. Właśnie dlatego właściciele pism oraz administratorzy e-kiosków powinni jeszcze bardziej obniżyć ceny i skoncentrować się na stworzeniu otwartej, dostępnej dla wszystkich platformy.

Wojtek Wowra

---

Tekst pochodzi z serwisu Wyborcza.pl - [www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl) © Agora SA

---